

Tak jak trzy dni temu cieszyliśmy się ze szczęśliwego zwycięstwa nad Fiorentiną, tak dzisiaj cieszą się piłkarze i kibice z Werony. Tym razem to przeciwnicy Romy wywalczyli zwycięstwo w ostatnich minutach, choć przebieg meczu i sytuacje bramkowe, wskazywały że bliżej zwycięstwa byli Giallorossi. Ostateczny wynik tego spotkania, ani choćby gra, z pewnością nie zadowoli ani kibiców ani piłkarzy. Strata trzech punktów w takim meczu "u siebie" może znacząco utrudnić walkę o upragnione miejsce w europejskich pucharach.

AS Roma - Chievo Verona 0:1

0:1 Thereau 90'

ROMA (3-4-1-2) Lobont; Marquinhos, Burdisso, Castan; Piris (55' Florenzi), De Rossi, Pjanic (72' Lamela), Dodò; Totti; Destro (78' Bradley), Osvaldo.

Ławka: Goicoechea, Svedkauskas, Todoridis, Romagnoli, Marquinho, Taddei, Perrotta, Tachtsidis, Lopez.

Trener: Andreazzoli

CHIEVO (5-3-2) Puggioni; Frey (69' Sardo), Andreolli, Dainelli, Papp, Dramé; Hetemaj, Luciano (73' Seymour), Cofie; Thereau, Stoian (83' Vacek).

Ławka: Ujkani, Squizzi, Sampirisi, Jokic, Farkas, Guana.

Trener: Corini

Sędzia: Peruzzo ze Schio

Kartki żółte: Piris, Luciano, Stoian, Papp

Autor: Frytka